

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 44.

Nowe, niedziela 1 listopada 1925 r.

Rok II.

ODEZWA. Towarzystwo Czerwonego Krzyża

urządza

w niedzielę 8-go listopada b. r. od godziny 7-mej
wieczorem na sali p. Borkowskiego w Nowem

Wielką Zabawę.

Czysty zysk przeznaczony na rzecz inwalidów
wojennych, wdów i sierot po poległych.

Wszystkich życzliwych Obywateli, którzy współ-
czują z biednymi, bardzo proszę o łaskawe poparcie
i liczne przybycie.

Nowe, dnia 31. 10. 1925 r.

BURMISTRZ.

Wojna chyńska.

Z Chin nadeszły znów trwożliwe wiadomości. Znowu kraj ten stanął przed widmem nowej wojny domowej. Powraca na widownię stara rywalizacja „tuczunów” (naczelników prowincji), która ucichła już pozornie dwa lata temu, gdy wielkorządca Mandżurji, marszałek Czang—Tso—Lin, zatrjumfował nad swym przeciwnikiem z Chin środkowych, gen. U—Pei—Fu. Zdawało się wtedy, iż po zajęciu przez Czanga Pekinu nie już nie potrafi mu wydrzeć hegemonji w Chinach północnych i środkowych i że ten „tuczun”, popierany przez rząd japoński, stanie się na przyszłość jedynym protektorem bezwładnego rządu pekińskiego. Wprawdzie na południu w Kantonie trzymał się jeszcze „rewolucyjny prezydent” Chin, Sun—Yat—Sen, lecz po jego śmierci nie zwracano na południe uwagi. Zwłaszcza, iż tegoroczna rewolta w Szanghaju przeciwko europejczykom i japończykom zajęła umysły wszystkich, a w rewolcie tej Czang—Tso—Lin występował przeciw jako egzekutywa rządu pekińskiego, jako obrońca ładu i porządku w zbuntowanym Szanghaju, który zajął swoimi wojskami. Po wygaśnięciu buntu zdawało się, iż zapanował w Chinach całkowity spokój i mocarstwa posiadające tam swe interesy, spokojnie przygotowywały się do przeprowadzenia konferencji w sprawie chińskich cel w wykonaniu uchwał konferencji wasyngtońskiej z lutego 1922 roku, konferencji, która miała być jedyną skuteczną drogą sanacji zabagnionych stosunków gospodarczych w państwie Srodka.

Tymczasem jen. Feng, jeden z „tuczunów”, trzymających się dotychczas na uboczu od walk politycznych, przyjął jako swego doradcę wojskowego niejakiego Woronina, przedstawiciela wojskowego sowietów w Pekinie i w kilka dni później oświadczył się jako stanowczy przeciwnik Czang—Tso—Lina. Dla „mandżurskiego dyktatora” sam jen. Feng bynajmniej groźnym nie był, okazało się jednak, iż stoi on w kontakcie ścisłym z innym naczelnikiem prowincji Chin środkowych i południowych, niezadowolonych z supremacji Czang—Tso—Lina w Pekinie. Wolno przypuszczać, iż w konsolidacji tej magna pars fuerant — sowiety, którym nie na rękę było opanowanie Pekinu przez reprezentanta władz japońskich, jakim był niewątpliwie Czang. Ten zaś, zrozumiałwszy gorące mu niebezpieczeństwo jał się natychmiast środków obronnych. Przedewszystkiem jako przeciwwagę Woronina w obozie przeciwnym zaangażował na swego doradcę wojskowego osławionego

carskiego gen. Horwata, który bezpośrednio po wojnie odgrywał wielką rolę w zamieszkach reakcyjnych na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w Mandżurji. Okazało się jednak, iż nie wiele przydała się tam pomoc marszałkowi Czang, gdy w pierwszych starciach zmuszony został odrazu do opuszczenia Szanghaju i cofania się na północ ku Mandżurji. Położenie jego pogorszyło się tem więcej, iż na czele wszystkich sił rewolty stanął dawny jego przeciwnik, jen. U—Pej—Fu, którego Czang dwa lata temu przy pomocy japońskiej zwyciężył. U—Pej—Fu pragnie teraz rewanzu.

Jeśli istotnie Czang zostanie pobity, a wojska zrewoltowane zajmą Pekin i Mukden, to należy się liczyć z poważnymi zakłóceniami politycznymi na Dalekim Wschodzie. Za Czangiem ztoi Japonja, za U—Pej—Fu — Sowiety. Rozpocznie się między tymi państwami walka o hegemonję w Mandżurji.

Uchwały w Locarno a sytuacja ekonomiczna.

Trudności z jakimi musi waleczyć państwo, dążąc do ostatecznego uzdrowienia stosunków gospodarczych, składają się z tak różnorodnych czynników, że często nawet największy wysiłek może pójść na marne, jeśli towarzyszyć mu będzie nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

Jednym z takich czynników jest układ politycznych stosunków międzynarodowych. Niema w Polsce nikogo, ktoby nie zdawał sobie sprawy z ważności tego czynnika, zwłaszcza, że był on tym, który skazał nas na siedmioletnie borykanie się wyłącznie własnymi siłami z anormalną dezorganizacją gospodarczą powojennych czasów.

Jakkolwiek sytuacja dzisiejsza się przedstawia, odrzuciwszy na bok wszystkie nasze indywidualne kłopoty, często bardzo dotkliwe musimy stwierdzić, że przez te siedem lat potrafilimy wykazać znaczny zasób własnych sił. Jeśli nawet wyniki naszych usiłowań nie były dostateczne, nie mielibyśmy powodu i do opuszczania rąk.

W chwili jednak obecnej, gdy często — choć nie słusznie — siły nasze własne wydają się nam na wyczerpaniu, otrzymujemy silną podparę w postaci lepszego układu stosunków politycznych na terenie międzynarodowym. Czynnika tego nie docenialiśmy nigdy, o ile chodziło o pomoc, przecenialiśmy zawsze natomiast, gdy chodziło o niekorzystny dla nas obrót rzeczy.

Dlatego słusznem jest zdać sobie dokładnie sprawę z wpływu rezultatów konferencji w Locarno na naszą sytuację gospodarczą wogóle. Trudno oczywiście mówić w tej chwili o natychmiastowych skutkach, mogących się przejawiać np. w pomocy Europie przez Amerykę. Pośrednio jednak można bezwzględnie liczyć na zmianę stosunku międzynarodowego kapitału do nas, czego zresztą najlepszy dowód mamy w szeregu ostatnich propozycji kredytowych.

Kapitał szukał zawsze najlepszego ulokowania. Pod tym względem nie zmieniło się nic i po wojnie. A jednak od kilku lat obserwujemy bezczynność kapitału, zgromadzonego w jednym miejscu. Jeśli z drugiej strony skonstatujemy niesłychanie wysoką stopę procentową, oficjalną 24 proc. rocznie a faktycznie o wiele wyższą, praktykowana powszechnie w Polsce, to normalnie rzecz biorąc, powinna Polska ściągać do siebie kapitały ze wszystkich stron świata. Tak jednak

nie jest, a nawet jest wprost przeciwnie: rynki polskie wciąż są omijane przez międzynarodowych finansistów.

Powód tego leży w t. zw. „niepewnej sytuacji politycznej”. Jest on zupełnie bezpodstawny, a jednak ustawicznie przytaczany.

Trzeba dodać, że nie dotyczy to tylko wyłącznie Polski. Podobnie odnosi się Ameryka prawie do wszystkich krajów europejskich.

Wyniki obrad w Locarno mogą i powinny zmienić gruntownie te anomalje gospodarcze. Stabilizacja stosunków politycznych musi wywołać większe zaufanie kapitału, który zrzekał się nawet ewentualnych wielkich korzyści, obawiając się różnych niespodzianek ze strony swego klienta.

A. K.

Złoty w chwili obecnej.

Obecne przesilenie gospodarcze rozpoczęło się w lecie br., gdy pod wpływem zbyt wielkiej podaży waluty polskiej zagranicą złoty zaczął spadać, tracąc chwilami ponad 20 proc. swej wartości. Nie tyle ten fakt, ile ostre a niezbędne zarządzenia z tym faktem związane, wywołały bardzo niezdrową panikę, która tylko zastrzyła sytuację i była w dużym stopniu przyczyną ogólnego kryzysu gospodarczego.

Dziś można już stwierdzić z całą pewnością, że gdyby nie popłoch, wywołany niesłuszną przeważnie obawą o interesy nielicznych poszczególnych jednostek, często zaś złą wolą naszych wrogów — sytuacja byłaby szybciej opanowana i nie pociągnęłaby za sobą tak dotkliwych skutków, zwłaszcza w postaci niebezpiecznego głodu gotówkowego. Okazuje się bowiem że faktycznie społeczeństwo posiadało i posiada bardzo znaczne zapasy obcych walut i dewiz, w ostatnich zaś miesiącach ten zasób w prywatnych rękach silnie wzrastał, o czem świadczy najlepiej choćby wielka ilość efektywnych dolarów, ukazująca się na naszym rynku w paczkach banknotów, świeżo przeliczonych i asygnowanych przez instytucje zagraniczne.

Równocześnie i nasz bilans handlowy i płatniczy stale się poprawia. Wprawdzie od czasu do czasu daje się odczuwać jeszcze nagle, silne zapotrzebowanie wyplat na zagranicę, przy niedostatecznej podaży, lecz momenta te coraz rzadsze i można uważać sytuację walutową za normalną.

To samo dotyczy i kursu walut. Od dłuższego czasu dolar trzyma się na poziomie około 6 zł. Oczywiście jest to różnica bardzo znaczna i wynosząca 15 proc. w stosunku do parytetu. Trzeba jednak zastanowić się nad tem, czy nawet w wypadku, gdyby nas na to stać było bez żadnego trudu, należałoby podnieść obecny kurs złotego do istotnej wartości? Powiadamy „istotnej”, gdyż bezsprzecznie dostateczność pokrycia złotego, nawet w najgorszych chwilach jego spadku, gwarantowała zawsze pełnowartościowość naszej waluty, której wahania są wynikiem nieuregulowanego popytu i podaży zagranicznych środków płatniczych.

Znaczny spadek kursu złotego jest przedewszystkiem korzystny dla naszego eksportującego przemysłu. Różnica 15 proc. w cenie towaru jest bardzo wielka i podnosi wysoko zdolność konkurencyjną kupca i przemysłowca polskiego, oczywiście, o ile w międzyczasie cena krajowego surowca i robocizny nie pójdzie odpowiednio w górę. Dlatego też utrzymanie obecnych krajowych cen rynkowych jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Rzecz jest o tyle nietrudna, że niezbędne nam surowce zagraniczne, które podrożały o 15 proc., stanowią drobną tylko część naszych produktów.

Jeśli weźmiemy pod uwagę np. stosunek ceny danej zawartości bawełny do ceny gotowego produktu tekstylnego, czy też choćby kakao do czekolady, to 15 procentowa wyżka w cenie importowanego surowca, podniesie cenę towaru o 1—2 proc., które winien stracić pośrednik. Niedopuszczalnym jest natomiast — co praktykowano w czasach inflacji — by kupiec czy producent zwiększał swoje zyski przy tej sposobności.

Niewątpliwie przy normalnym biegu rzeczy, niższa waluty, ułatwiająca eksport, nie da się dłuższy czas utrzymać. Wzmożony wywóz wywoła znaczny przyływ walut do kraju, zwiększy ich podaż i to właśnie powinno być regulatorem kursu

złotego, który stopniowo wróci do swej realnej wartości.

Jest to jedyny normalny bieg rzeczy. Polska polityka walutowa musi się wstrzymać od wszelkich sztucznych zabiegów.

A. K.

DYREKCJA GIMNAZJUM MIEJSKIEGO

podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 3 listopada b. r. od godz. 12³⁰ do godz. 1³⁰ odbędzie się

W GIMNAZJUM

KONFERENCJA WYWIADOWCZA,

na którą zaprasza się rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do szkoły.

Nowe, dnia 29. 10. 1925 r.

BURMISTRZ.

W naszym rejestrze Handlowym Oddział A. pod Nr. 123 pod firmą kupiec Józef Tietz z Nowego zapisano dziś, co następuje:

„Firma wygasła”.

NOWE, dnia 17 października 1925 r.

Sąd Powiatowy.

R. H. A. 123.

OGŁOSZENIE.

Na znak niezwykłej podniosłości chwili złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza, bezimiennego bohatera, będącego symbolem ofiarnej krwi narodu, w grobie wzniesionym ku czci Jego przez Rzeczpospolitą, Rada Ministrów powzięła uchwałę zarządzającą, w dniu 2 listopada 1925 r. na całym obszarze Państwa z uderzeniem godziny 13 jednogodzinową chwilę ciszy i skupienia przy zatrzymaniu ruchu i pracy, mającą być wyrazem powszechnego zespolenia serc i ducha wszystkich obywateli Rzeczypospolitej przy oddawaniu tak uroczystego i majestatycznego hołdu.

Nowe, dnia 30 października 1925 r.

JABŁŃSKI

burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Sejmik Powiatowy uchwalił większością na posiedzeniu z dnia 22 października 1925 r. po dyskusji, ściągnąć od podatników miasta zaraz 50 proc. wymierzonej opłaty na utrzymanie dróg powiatowych.

Co do płatności drugiej części opłaty przedłoży się sprawę na przyszłym posiedzeniu Sejmiku.

Wobec powyższego uwiadamia się interesentów, opłaty uskutecznić w tut. Kasie Miejskiej, w innym razie nastąpi egzekucja przymusowa.

Nowe, dnia 30 października 1925 r.

BURMISTRZ.

OGŁOSZENIE.

Imienna lista podatku majątkowego jest wyłożona do publicznej kontroli w Kasie Miejskiej od 1 listopada do 1 grudnia br. od godz. 8-mej do 12-tej przed południem.

Nowe, dnia 30 października 1925 r.

BURMISTRZ.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż od 1 listopada 1925 r. odbędzie się prywatne bicie w Rzeźni miejskiej tylko w środy i to od godz. 10—2. Bicie po za rzeźnią jest wzbronione i będzie surowo karane.

Nowe, dnia 30 października 1925 r.

BURMISTRZ.

Die deutschen Frauenvereine

in Nowe

veranstalten am Sonnabend, den 7. November im Saale des Herrn Borkowski

ein

Wohltätigkeitsfest

bestehend in Konzert, Theateraufführung und Tanz.

Anfang 7¹/₂ Uhr. Eintrittspreis einschl. Tanz 2zł.

Am Freitag, den 6. November Generalprobe.

Eintrittspreis: Erwachsene 50 gr., Kinder 30 gr.

— Anfang 7¹/₂ Uhr. —

Der Vorstand.

Wdzięku

nadeje młode, świeże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osiągnąć to można przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta”.

Cena 75 groszy. Zwracać na nazwę „Ergasta”, gdyż są bezwartościowe naśladowstwa.

Do nabycia w następujących składach:

w Drogerji pod Lwem Roman Chalicki, Gdańska 16.
Juljan Borkowski, skład kolon.
J. Dyck Nast. Fritz Kohls, skład kolon., Rynek.

M. Sliwiński, skład kolon., Grudziądzka 19.
Józef Tietz, skład kolon., Kolejowa 27.

Bibułka

od

papierosów

poleca

W. Wesołowski.

Papier

do pisania poleca

W. Wesołowski.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Nowem

urządza

w niedzielę dnia 8-go listopada r. b. na sali p. Borkowskiego w Nowem

ZABAWĘ

składającą się z koncertu, przedstawienia teatralnego, tańców i różnych niespodzianek.

PROGRAM

Część I.

1. Koncert
2. Przemówienie o znaczeniu Czerwonego Krzyża
3. Koniki { Tańce plastyczno-rytmiczne
4. Gavotte {
5. „Na grobie” Solo odśpiewa profesor Garbacki
6. Marsz { Tańce plastyczno-rytmiczne
7. Gavotte {

Część II.

„Pan Benet”

komedia w 1 akcie Al. Fredry.

Po przedstawieniu tańce.

Ceny miejsc: Rez. 3 zł., dalsze miejsca 2 zł.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Otwarcie kasy o godz. 6-tej wieczorem.

Bilety można poprzednio nabyć w księgarni p. Wesołowskiego.

Generalna próba odbędzie się w czwartek

5. 11. 1925 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 50 gr.

Ze względu na cel szlachetny i wspólny program spodziewa się Tow. licznego udziału Szan. Publiczności z miasta i okolicy.

Zarząd

Prezes Skarbnik Sekretarz
Jabłońska Mechlinówna. Donarski.
burmistrzowa.

Silniki Diesla :: Silniki typu ulatniaków

Silniki z tbcą żarową

o mocy począwszy od 4 KM

Silniki

elektryczne prądu trójfazowego i prądu stałego wszelkich napięć do 20 KM

Prądnice

przetwornice do 100 KVA

dostarczalne w krótkim terminie na bardzo dogodnych warunkach płatności.

THE INTERNATIONAL SHIPBUILDING AND ENGINEERING CO. LTD.

(Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.)

GDAŃSK